

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 21. 4 gr. 84, zagranicą 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linowo) 35 gr., za tekstem (10 linowo) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

## Czy minister Józef Piłsudski obejmie stanowisko premiera?

WARSZAWA. W związku z uchwaleniem szerokich pełnomocnictw dla rządu w Warszawie kursują najrozmaitsze pogłoski o ewentualnych zmianach w rządzie.

Coraz częściej utrzymują, że ustawa o pełnomocnictwach jest przygotowana do gabinetu, na czele którego stanie p. Piłsudski z pik. Beckiem, jako wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych.

Inni idą jeszcze dalej i utrzymują, że ustawa o pełnomocnictwach posłuży do zmiany ordynacji wyborczej i przeprowadzenia nowych wyborów, albowiem okazuje się, że w żaden sposób nie da się stworzyć w obecnym Sejmie większości, potrzebnej dla zmiany konstytucji.

Ponadto, jak wiadomo, w ostatnich czasach zarysowały się b silnie przeciwności i niezadowolenia w klubie BB.

Może być, że istotnie, jak mówią, p. premier Prystor zbierze głos w wtorkowym posiedzeniu i jakichś wyjaśnień udzieli

## Aresztowania wśród członków O. W. P.

WARSZAWA. Lista aresztowanych w nocy z piątku na sobotę i w sobotę w dzień członków Obozu Wielkiej Polski przedstawia się w sposób następujący:

Adw. Aleksander Demidecki-Demidowicz, inż. Zygmunt Judycki, b. prezes Naczelnego Komitetu Akademickiego, inż. Mieczysław Harusewicz, Tadeusz Goniewicz, student S. G. G. W., Olgierd Szpakowski, student Politechniki Marjan i Adolf Reuttowie studenci uniwersytetu, Witold Wróblewski student Politechniki, Roman Owidzi, student Uniwersytetu i Jerzy Węgrzyn, student W. S. H., Hrehorowicz, student Uniwersytetu, Tadeusz Horodeński, student S. G. G. W. Wiśniewski, Stanisław Witold, student Politechniki, Jaworski, Zacharski i inni.

W czasie rewizji w lokalu O. W. P. aresztowano aplikanta adwokackiego Jerzego Giertycha.

Trudno narazie się zorientować, po jakiej linii idzie akcja władz, gdyż wśród aresztowanych i rewidowanych są zarówno ludzie, którzy brali żywy udział w pracach Obozu Wielkiej Polski, jak i tacy, co do których trudno byłoby ustalić jakiś związek ich z tą organizacją.

## Zdemolowanie redakcji i drukarni „Kurjera Lwowskiego”.

LWÓW. (Pat). Wczoraj około północy do gmachu, mieszczącego redakcję i drukarnię „Kurjera Lwowskiego” wtargnęła grupa, złożona z kilkudziesięciu osób, która, wyważywszy bramę, wpała do środka, powybiła szyby,

uszkodziła linotypy i podpaliła magazynowany papier. Wezwano straż pożarną, która ogień ugasiła. Sprawy zbiegły. Władze policyjne przeprowadzają na miejscu dochodzenia.

## Strajk w Łodzi trwa.

ŁÓDŹ. Organizatorzy strajku wobec zakazu zgromadzeń rzucił hasło wyjścia strajkujących na ulicę. Hasło to znalazło posłuch i rzeczywiście ulice Łodzi są zalane tłumami strajkujących robotników.

Robotnicy spokojnie chodzą chodnikami, omawiając sytuację strajkowa. Powstaje coś w rodzaju ruchomego wיעu na chodnikach, wobec którego rola policji sprowadza się do pilnowania porządku ruchu.

Wśród strajkujących panuje wielkie rozgorzczenie. Taktyka przemysłowców komentowana jest jako chęć przewleknięcia w obliczeniu, że niedza zmusi robotników do uległości i do poddania się ich warunkom. Robotnicy wyrażają również żal do inspektoratu pracy, że nie bierze ich w obronę przed przemysłowcami, a nawet podkreślają, że na konferencji w Ministerstwie Pracy i Opieki inspektor Klott zaproponował redukcję płac, — niewiele mniejszą od tej, którą wysuwali fabrykanci. Wiadomości te, wyiskrawiane przez agitatorów komunistycznych, powodują w masach robotniczych wielkie rozczarowanie.

Ostrości tym nastrosjom dodaje czynny i masowy, jak nigdy jeszcze, udział kobiet. Wszystkie one zachęcają raczej do walki, niż do przyjęcia niskich płac, które chcą narzucić robotnikom przemysłowcy.

Na konferencjach komitetów strajkowych omawiany jest plan nowej taktyki, która ma polegać na okupacji poszczególnych fabryk, z zastosowaniem głodówek.

W jakim kierunku ostatecznie pójdzie obecna wrząca fala rozgorzczenia tłumów, nie można jeszcze przewidzieć, ale w każdym razie sytuacja w tej chwili jest niebywale napięta i zasługująca na bardzo dużą uwagę nie tylko sfer rządowych, ale i społeczeństwa.

## Ponowne zajścia w Pabjanicach.

ŁÓDŹ. W Pabjanicach odbyły się ponowne zajścia, w skromniejszych jednak rozmiarach. W kilku punktach miasta wyrotowcy usiłowali wywołać awanturę. Po mieście krążyły silne patrole policyjne.

We wszystkich związkach zawodowych na znak żałoby wywieszono chorągwie czarne. Do lokalu związku „Praca” w Pabjanicach wtargnęli znani w mieście komuniści, którzy usiłowali zdemolować siedzibę związku.

## Zniżka ceny węgla obowiązywać będzie od 26 b. m.

WARSZAWA. Dowiadujemy się, że minister Zarzycki podpisał wczoraj zarządzenie, zniżające przymusowo cenę węgla na rynku krajowym przeciętnie o 18 procent. Zniżka węgla dla celów przemysłowych wynosić ma 20 procent, dla innych od 14,3 do 17,5 procent. Ceny te wejdą w życie za 7 dni od daty podpisania zarządzenia.

W związku z tem rozporządzeniem dowiadujemy się, że baronowie węglowi mocno są niezadowoleni z tego zarządzenia i radzą nad nową taktyką. Podobno wśród właścicieli kopalni podnoszą się głosy, żądające całkowitego wstrzymania wywozu węgla zagranicę ze wszystkich trzech zagłębi. Gdyby przemysłowcy zastosowali tę taktykę, — niewątpliwie spotkaliby się z protestem całego kraju.

## Coraz ich więcej w granicach Polski.

POZNAN. 15. 3. (M). Stacja graniczna Zbąstyniowa jest uciekinierami żydowski mi.

W ciągu dwu ostatnich dni przybyło do Zbąstyniowa ponad 3000 żydów.

Nie da się ustalić liczb tych, którzy przechodzą przez „zieloną granicę”.

Trudno również ustalić ile do Polski wjeżdża żydów komunistów, zwłaszcza, że w lu korzyści z t. zw. paszportów nansenowskich. W ślad za żydami zdążają przez granicę polską komuniści niemieccy. Posługują się oni podrobionymi paszportami.

Od strony Litwy, Łotwy i Sowiecień wzdłuż granicy wzmocniono strażę, które mają na celu nie-

doopuszczenia uciekinierów do tych krajów.

Poważna ilość żydów i komunistów zgromadziła się w Gdańsku, skąd tylko jeden krok na Pomorze i w głąb Polski. Żydzi w Polsce zarówno w drodze dyplomatycznej jak i ze względu na swe stosunki czynią wszystko, by uciekinierom ułatwić i zapewnić dalszy pobyt w granicach Polski.

Prawem obywatelstwa polskiego „legitymuje” się w Niemczech około 50.000 rodzin, co stanowiło by około 150 tysięcy jednostek, mających zamiar osiedlić się w naszym kraju.

Jednocześnie donoszą o masowej ucieczce żydów z Prus Wschodnich do Polski.

## Zagranica o Westerplatte.

Pisma niemieckie, po załatwieniu sprawy Westerplatte w Radzie Ligi przez wycofanie oddziału polskiego, odrazu uderzyły w głos triumfu.

Hitlerowski Augriff z 14-go b. m., twierdząc, że jest dowód większego liczenia się w Genewie z obecnym rządem niemieckim Hitlera, woła:

— Jest to zwycięstwo Hitlera. Ale także niehitlerowski, ale przeciwny rządowi obecnemu, „Berliner Tageblatt” (nr. 122) w doniesieniu z Genewy mówi:

— Odwrót Polski... Rząd Polski musiał się przekonać, że krok jego polegający na wycofaniu się z Rady Ligi i wycofaniu się z jej postanowień, jakie mu pozostały... Sprawozdawca sir John Simon stwierdził następnie (po oświadczeniu polskim o wycofaniu), że cel wniosku w m. Gdańsk został osiągnięty, oraz że rząd polski postanowieniem swym uznał, że krok jego sprzeciwiał się obowiązującym postanowieniom.

## Mac Donald w Rzymie.

RZYM. (Pat). W niedzielę wieczorem opublikowany został następujący komunikat oficjalny o rozmowach między Mac Donaldem a Mussolinim:

Sześć rządu odbył wczoraj w siedzibie ambasady wielobrytyjskiej rozmowy z premierem angielskim Mac Donaldem i sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych Simonem. Po wyczerpującej szerokiej wymianie poglądów na temat sytuacji ogólnej został zwłaszcza w tych rozmowach omówiony projekt porozumienia włoskiego, dla zamicjowania współpracy z mocarstw zachodnich w duchu zabezpieczenia przy pomocy paktu Kelloga i deklaracji „nieucieczkania się do siły” długiego okresu pokoju dla Europy i świata. Ministerstwo angielskie opuszcza jutro rano Rzym i udają się do Londynu, zatrzymując się w Paryżu celem

spotkania się z członkami rządu francuskiego. W dniu dzisiejszym ministrowie angielscy zwiedzili Rzym i byli podejmowani przez króla Wiktora Emanuela.

RZYM. (Pat). W niedzielę rano Mac Donald zwiedził miasto, interesując się szczególnie zabytkami archeologicznymi oraz monumentalnymi budowlami, wzniesionymi w okresie faszystów. Następnie Mac Donald zwiedził wystawę rewolucji faszystowskiej. O godz. 12 przyjeżdżił wraz z Simonem przez króla w Kwirynale, poczem odbyło się śniadanie, wydane na cześć gości angielskich, w którym wzięli również udział Mussolini, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, ambasador Wielkiej Brytanji oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych.

## Prasa włoska tryumfuje.

RZYM. Cała prasa włoska podkreśla wielkie znaczenie wizyty Mac Donałda i Simona. Według informacji dzienników program rozmów, jest bardzo obfity.

Poruszone będą wszystkie sprawy, umożliwiające jak najdalej Hitler nie pojedzie do Rzymu

LONDYN. Pat. W-g. informaryj z Rzymu, sprawa przyjazdu Hitlera do Rzymu dla wzięcia udziału w rozmowach z Mac Do-

naldem, co jakoby zamierzone było istotnie przez Mussoliniego, przestała być aktualna.

Francuscy komuniści demonstrują przeciwko rządowi hitlerowskiemu.

PARYŻ. Pat. Francuska partja komunistyczna urządziła dziś w Paryżu szereg demonstracji przeciwko aresztowaniu w Niemczech „Austrija nie stanie się kolonią niemiecką”

Tak oświadcza austriacki min. wojny. WIEDEN. (Pat). Minister spraw wojskowych Vaugin wygłosił na zebraniu robotników-chrześcijańców, w której oświadczył, że wojna na domowa w Austrii jest obecnie niemożliwa, gdyż rząd rozporządza dostateczną siłą, aby silnie wszelkie próby zamieszek. Rząd nie myśli zaprowadzać dyktatury, jednak pozostanie tak długo nieugiętym, aż opozycja zgodzi się na

reformę konstytucji i regulamin Rady Narodowej. O narodowych socialistach minister powiedział: Nie chcemy, by Austrija stała się kolonią niemiecką. Stoi nam przed oczyma los Bawarii, która straciła dziś swą samodzielność. Jak długo nie wiemy, co nas czeka w razie bliźszego stosunku z Niemcami, niechaj nikt nie ruszy naszych słupów granicznych.

## Król sprzedaje pałac?

Europę obiegła pogłoska, mająca wszelkie przymioty „kaczkich dziennikarskiej”, że angielski dom królewski, z powodu wielkiego „ścisłu” finansowego, zamierza sprzedać jedną ze swoich rezydencji londyńskich—pałac Buckingham. Cena kupna ma wynosić podobno 120 milionów zł.

## Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

DZIS SZOPKA AKADEMICKA Początek o godz 20-tej. w sali Ogniska (Wielka 24).

## Z prasy.

Sprawa, której przemilczeć się nie da.

Sanatorzy nie lubią pisać i mówić o sprawie żydowskiej jako zagadnieniu.

Uważają oni, że sprawa żydowska w Polsce nie istnieje, a jeżeli co pewien czas wybuchają zażargi pomiędzy ludnością żydowską i polską, to, zdaniem sanatorów, jest to wynik „partijno-politycznej” agitacji Eneccji, która w ten sposób usiłuje atakować obóz rządowy.

Jednakże, jak słusznie zauważa „Gazeta Warszawska”.

„Jest to takimi umowianiu sprawy ze strony zwolenników „reżimu”, spora doza zarumialności — przypuszczenie, że naród polski niema już żadnych innych zagadnień i kłopotów, poza „sanacją”, iż wszystko, cokolwiek się dzieje, tylko względem na „sanację” może być dyktowane. W rzeczywistości sprawa żydowska istnieje w Polsce o wiele dalej, gdyż „sanacja” i istnieje będzie dalej, gdyż „sanacja” nie stanie, jako jedno z najważniejszych zagadnień naszego bytu. W chwili obecnej sprawa ta nabiera szczególnie palącego charakteru i bardziej, niż kiedykolwiek, domaga się jasnego i śmiałego programu jej rozwiązania. Nie ze względu na „sanację” polska opinia narodowa odnosi się w ten a nie inny sposób do żydów, raczej naodwrot, stosunek obozu sanacyjnego do kwestii żydowskiej jest jednym z najistotniejszych powodów dzisiejszego krytycznego stosunku narodowego społeczeństwa polskiego do „sanacji”.

Gdyby przynajmniej sanatorzy byli zwolennikami asymilacji, toby się jeszcze dało jakoś usprawiedliwić ich stosunek do zagadnienia żydowskiego, ale skoro uważa się za odrębny naród, zamykanie oczu na zagadnienie żydowskie jest polityką strusia.

Słusznie też pisze Karol-Hubert Rostworowski w swym dramacie „Antychryst”

„...niema ugody, w jednym kraju, gdy żyją dwa żywe narody, Pragnień im nie odejmiesz, ziemi im nie dodasz. Jeden musi ustąpić: gość albo gospodarz!”

Prasa o zajściach żywieckich.

Komunikaty urzędowe, idąc po myśli przemilczania sprawy żydowskiej, określiły ostatnie zajścia anty-żydowskie w powiecie żywieckim, jako „rezultat zbrodniczej agitacji”.

Ale istotnym podłożem tych zajść nikt się jakoś nie zainteresował.

Zwraca na nie uwagę krakowski „Głos Narodu” w rubryce „gospodarczej”.

„W ubogich wioskach pow. żywieckiego nigdy nie było dobrobytu, ale od 3 lat jest bieda i niedza, jakiej dawno nie było. Wzrastały pracy pozamkane. Huta w Węgierskiej Górze, która zatrudniała około 800 robotników, dziś zatrudnia co 70. Ci, co dawniej szli setkami na pobliskie Śląsk i pracowali w tamtejszych kopalniach i hutach, dziś też nie mają pracy. Roboty publiczne utknęły.

## Zuchwałcy wybrki hitlerowców w Polsce

Pisma śląskie donoszą: Nieznani sprawcy umieścili przy ustępie publicznym na rynku w Król. Hucie napis nast. treści w języku niemieckim: „Kochany Hitler! Przyjadź do Polski i wybaw nas z rąk prz... Polaków!”

Tegoż dnia doprowadzono do komisariatu i policji w Król. Hucie 2 obywateli niemieckich, Herberta Winklera, oraz Henryka Bindera, którzy zakłócili spokój nocny, wykrzykując głośno po niemiecku.

## Forpoczą Wilusia.

W Berlinie na rozkaz Hitlera przywrócono placowi Republiki, na którym znajduje się gmach parlamentu (obecnie spalony) i pomnik Bismarcka, dawną jego przedwojenną nazwę „Konigsplatz”. Tablice z tym napisem zostały już umieszczone na słupach. Słowem — całą parą do przywrócenia monarchji a więc i powrotu wiecznych macielci po koju europejskiego Hehenzollernów na tron

z adwokatury niemieckiej. Woda, ma być corocznie usuwana ze stanu adwokackiego czwarta część wszystkich ludzi obcej rasy, tak, aby po 4 ch latach w pałestrze nie było ani jednego „obcorasowca”.

Usunięcie lekarzy żydowskich. Komisarz miasta Berlina wydał zarządzenie, w myśl którego lekarze żydzi i lekarze podejrzani o sympatie do komunistów i socjalistów mają być ze szpitali miejskich usunięci.

Chcę skuteczenie przeprowadzić reklamę

w wschodniej Małopolsce

należy adresować tylko

Kurjer Lwowski

# KRONIKA.

## Stan wody na rzekach.

### WODA PRZYBYWA.

Wczoraj rano ruszyły lody pod Michaliskami i wyżej. Spływająca kora spowodowała dalsze podniesienie poziomu Wilji, który o godz. 5-jej ppół. osiągnął 4 metry 92 cm. Z chwilą zapadnięcia zmróku woda w dalszym przybywała, lecz już nie tak gwałtownie, jak w dzień. Od godz. 5 do 7 poziom wody podniósł się zaledwie o jeden centymetr.

### MOŻLIWOŚĆ EWAKUACJI 25 DOMÓW.

W związku ze stałym przybojem wody zachodzi niebezpieczeństwo zatopienia całego szeregu miejscowości nadbrzeżnych. Wobec tego policja ma już sporządzony wykaz 25 domów mieszkalnych, które w pierwszym rzędzie będą opróżnione. Ewakuacja nastąpi wówczas, gdy poziom rzeki dojdzie do 5 metr. 75 cm.

### POZIOM WILENKI.

Poziom Wilenki podniósł się o dalsze kilkanaście centymetrów. Według wiadomości nadeszłych z prowincji, Wilenka jest wolną od lodów na całej swej przestrzeni. W lasach, ciągnących się wzdłuż rzeki, śnieg jeszcze leży, więc dalszy przybór wody w Wilencie nie jest wykluczony.

### JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

W całym kraju zachmurzenie zmienne. Gdziekolwiek możliwe przelotne deszcze. Temperatura bez zmian, słabe lub umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Zakończenie kursu dla prelegentów i lotnych katechetów. Onegdaj w obecności J. E. ks. Arcybiskupa-Metropolity Romualda Jalbrzykowskiego nastąpiło uroczyste zakończenie dwumiesięcznego kursu dla prelegentów, instruktorów i lotnych katechetów.

Uroczystość zapoczątkowało przemówienie ks. dyr. Marcjnowskiego, który powitał J. E. ks. Arcybiskupa Jalbrzykowskiego, prezesa Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej p. dr. Niżyńskiego, dyrektora tegoż Instytutu ks. Franciszka Kafarskiego, dyrektora Katolickiego Stowarzyszenia Mężczyzn, ks. mgr. Mościckiego oraz zebranych bardzo licznie słuchaczy kursu, oraz przybyłych gości.

Następnie przemawiał p. Kozłowski, który serdecznie słowa dziękował Arcypasterzowi za organizację kursu. Później krótkie przemówienie wygłosił J. E. ks. Arcybiskup Jalbrzykowski. W przemówieniu swem wskazał Arcypasterz na pelną potrzebę szerzenia ideałów boskich w narodzie.

Najbardziej powołana do tego jest Akcja Katolicka, prowadząca apostolstwo świeckie.

W końcu swego przemówienia udzielił zebrany błogosławieństwa. W chwili zamykania zebrania wzniesiono okrzyki na cześć Papieża Piusa XI i Arcypasterza.

### URZĘDOWE.

Przyjazd p. Ministra Spraw Wojskowych. W dniu wczorajszym o godz. 18 m. 40 przybył do Wilna Minister Spraw Wojskowych p. Józef Piłsudski i zatrzymał się w Pałacu Reprezentacyjnym.

### SPRAWY MIEJSKIE.

Z Komitetu rozbudowy. W przyszłym tygodniu zwolane zostanie posiedzenie Komitetu Rozbudowy. Porządek dzienny wypełnią całkowicie sprawy, związane z udzielaniem pożyczek na remonty domów. Kredyt, jakim w tej chwili na ten cel dysponuje Komitet, wynosi około 40.000 złotych.

Sprawa udzielania pożyczek na nowe budowie drewniane rozpatrzone zostanie, na posiedzeniu specjalnym.

Zmiana prądu. Jak się dowiadujemy, elektrownia miejska w pierwszej połowie kwietnia przystępuje do robót nad zmianą na ul. Mickiewicza (od 3 Mała do mostu Zwierzynieckiego) prądu stałego na prąd zmienny. Identyczne roboty będą później kontynuowane w dzielnicy Subocz i kilku innych punktach miasta.

Ograniczenie ilości wydawanych zapomóg. W związku z krytyczną sytuacją finansową miasta, wydział opieki społecznej Magistratu zmuszony był ograniczyć kredyty na zapomogi. Trzeba zaznaczyć, że ilość wpływających podań o zapomogi z tytułu ubóstwa nie ulegała spodziewanemu zmniejszeniu. Przeciwnie, w ostatnim tygodniu nawet lekko wzrosła. W związku ze szczupłymi funduszami, obecnie coraz więcej podań zatłacza się odmownie.

### SPRAWY PODATKOWE.

Mieszkania 1 i 2 izbowe wolne od opłat od kwitów komornianych. Magistrat wyjaśnia, że od uiszczenia opłat od kwitów komornianych na rzecz

## NA WILJI POZIOM WODY WZROŚNIE.

Jeśli chodzi o sytuację na Wilji, to dalsze podniesienie się poziomu wody spodziewane jest z chwilą ruszenia lodów z pod Starej Wilejki, gdzie Wilja jeszcze stoi.

### USZKODZENIE MOSTU NA ANTOKOLU.

Wczoraj rozszła się pogłoska o uszkodzeniu przez krę mostu strategicznego na Antokolu. Uszkodzenie okazało się jednak niezbyt groźne, gdyż wartki bieg rzeki i spływająca kora urwały jedynie kilka słupów z ochraniającej most izbycy.

### MOSTOM NIE ZAGRAZA NIEBEZPIECZEŃSTWO.

W związku z ruszeniem lodów na Wilji onegdaj specjalna komisja miejska zbadała stan obu mostów: Zwierzynieckiego i Zielonego. Komisja stwierdziła, że narazie niebezpieczeństwo przyczółkom mostowym nie zagraża.

### OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Do godz. 9 wiecz. poziom wody wynosił 4 m. 93 cm., z czego ponad normalny poziom wody 2 m. 56 cm.

bezrobotnych wolne są jedno i dwa izbowe lokale, natomiast mieszkania dwupokojowe z kuchnią należy uważać za mieszkania trzyizbowe i w związku z tem nie są one zwolnione od opłat komornianych.

### SPRAWY KOLEJOWE.

Taryfy ulgowe na kolejach. Z dniem 1 kwietnia kolej wprowadza obniżkę taryfy za przewóz książek o 20 procent. Jednocześnie zastosowana zostanie ulgowa taryfa dla przewozu paczek gazetowych od 20 do 70 procent zależnie od odległości.

### HANDEL I PRZEMYSŁ

Badanie cenników restauracyjnych. Władze administracyjne w najbliższych dniach przystąpią do badania cenników w restauracjach celem stwierdzenia, czy ceny restauracyjne nie odbiegają zbyt daleko od cen rynkowych.

### SPRAWY ROBOTNICZE.

Na roboty rolne do Łotwy. W związku ze zbliżającym się sezonem rolnym spodziewane są rekrutacje robotników rolnych na roboty do Łotwy. Dzięki rekrutacjom ilość bezrobotnych w tej branży uległaby poważnemu zmniejszeniu.

### Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

Wybory w Zrzeszeniu profesorów U. S. B. W dn. 18 b. m. wieczorem odbyło się walne doroczne zebranie Zrzeszenia profesorów U. S. B. Na zebraniu przybyło czterdziestu kilku członków. Po zatwierdzeniu sprawozdań dokonano wyborów do zarządu.

Na prezesa było dwóch kandydatów: dotychczasowy prezes prof. Ehrenkreutz i prof. Jantzen. Prof. Ehrenkreutz otrzymał tylko 13 głosów, wybrany więc został prof. Jantzen, na którego padło trzydziście kilka głosów.

Na członków zarządu obrano prof.: Wacława Dzwilewskiego, Czeżowskiego, Jaworskiego i Senkowskiego.

T-wa Eugenijnego (walki ze zwyrodnieniem rasy) 23 marca w lokalu poradni Eugenicznej (ul. Żelgowskiego 4). Docent Dr. Jankowska wygłosi odczyt na temat „Znaczenie dziedziczności w chorobach psychicznych”. Początek o g. 5. Wstęp wolny.

### SPRAWY ŻYDOWSKIE.

Żydzi wileńscy protestują przeciwko represjom hitlerowskim. Wczoraj w sali b. teatru ludowego przy ul. Ludwisarskiej odbył się zapowiadany wiec protestacyjny, zwolniony przez związek kupców żydowskich. Wec miał na celu zaprotestowanie przeciwko ostatnim represjom, jakie spotkały żydów w Niemczech oraz zainicjowanie bojkotu towarów niemieckich. Na wiec przybyło około 3000 osób. Z powodu przepelnienia sali wiele osób oczekiwało na wynik zgromadzenia na ulicy.

Wies zagał prezes inż. Kawonki. Przemawiał d-r Wygodzki, d-r Szabad, Kaplan - Kaplański, Szmuszkin. Po omówieniu obecnej sytuacji w Niemczech wylesiono rezolucję, wyrażającą protest przeciwko prześladowaniom żydów w Niemczech i zalecającą bojkot towarów pochodzenia niemieckiego. Rezolucja kończy się apelem do wszystkich organizacji gospodarczych, aby poparły stanowisko kupiectwa żydowskiego.

## Ludność polska pogranicza pod terrorem niemieckim.

Do katowickiej „Polonji” piszą: Szcica, duża polska wioska, położona o kilka kilometrów od granicy polskiej w powiecie Złotowski, była w dniu 12 marca, t. j. w dniu wyborów do ciał samorządowych w Niemczech, widownią niesłychanych zjawić. Dnia tego wieczorem około godziny 20 powstała w karczmie na tle nieporozumień prywatnych kłótnia między jednym z mieszkańców Szcicy, niejakim Gałą i Niemcem Ritzą, pisarzem w miejscowym majątku, którego dzierżawcą jest niejaki Pawełski, Niemiec, a raczej renegat, i równocześnie sołtys Szcicy. Pawełski miał powód do niezadowolenia ze Szcicy, bo w wiosce tej przy wyborach do Landtagu 5 marca padło o 33 proc. głosów polskich więcej, niż w dotychczasowych wyborach. By przeciwdziałać niebezpiecznym dla niego osobie i dla jego „patryjotycznych zapałów” wynikiem wyborów do rady gminnej, Pawełski usiłował spowodować unieważnienie listy polskiej do rady gminnej, ale mu się to nie udało. Szukał więc okazji do urzędzenia pogromu ludności polskiej i wykorzystał w tym celu zjawisko w karczmie.

Jakkolwiek zjawisko to miało charakter zwykłego nieporozumienia słownego (a było ono podobno nawet spowodowane), została wezwana do Szcicy telefonicznie policja ze Złotawa, która przybyła autem ciężarowym w towarzystwie t. zw. policji pomocniczej, złożonej z Hitlerowców. Policja w towarzystwie miejscowego landjürga przystąpiła od razu do przeszkukiwania wioski, zaczynając od miejscowej szkoły polskiej. W szkole był awlanie w tym czasie

zgrupowana przy radju młodzież polska ze Szcicy, by słuchać wyników wyborów. Młodzież tę rozdano w wyborach i przy udziale landjürgów ze Szcicy i Złotawa pałkami gumowymi i ugnając się za chroniącymi się przed napadem Polakami po wiosce i bijąc ich dotkliwie. Ponieważ część młodzieży schroniła się do mieszkania gospodarza Cieslika, znajdującego się w domu, w którym miesi się również szkoła polska, przypuszczono szturm do drzwi tego mieszkania, uszkadzając je i wypędzono znów młodzież na dwór, by ją tam znów dotkliwie pobić. Kilka osób jest bardzo dotkliwie od uderzeń pałką gumową pobitych, jedna zaś z pośród młodzieży nawet do utraty przytomności. Dokonywując napadów, poszukiwano nauczycieli polskich, którym udało się tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności uniknąć pobicia. Zjawiska przeniosły się wkrótce na całą wioskę. Dokonując dalszych poszukiwań po domach, pobito jeszcze kilka osób. Znęcano się jeszcze długo nad każdym spotkanym w wiosce Polakiem.

Samo to zjawisko, jak i ich przebieg świadczą o tem, że napad był zgóry ukartowana i była za nią postawa Polaków w czasie ostatnich niedziel wyborczych. Niesłychany fakt udziału policji w napadzie i pobiciu Polaków jest dowodem zdziwienia, które po dojeździe do władzy Hitlera przeniosło się już na czynniki oficjalne, nie krepujące się bynajmniej żandami względami w masakrowaniu pałkami gumowymi ludności polskiej.

## WIELKA PRZYJEMNOŚĆ

nas ominie, gdy bez radja dzień spędzimy.

### Teatr i muzyka.

Teatr Wielki na Pohulance. Dziś się „Tani poniedziałek” będzie jednym z ostatnich przedstawień sztuki „Dziwczyna w mundurkach”. Ceny znizone o 50 proc.

Jutro o godz. 8-jej wiecz. „Poculunek przed lustrem” po cenach propagandowych (od 20 gr.).

We środę wraca na afisz „Omal nie noc posłubna”.

Teatr muzyczny „Lutnia”. Występy Elny Gistedt, Melodyjna operetka Lehara „Wesoła wdówka” wypelni repertuar dni najbliższych. Znizki ważne.

### WYPADKI.

Skutki pozostawiania dzieci bez opieki. Wczoraj rano w jednym z mieszkań w domu przy ul. Baksta 2 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Pozostawiona bez opieki 4-letnia Frejda Lewinson wypila przez omyłkę większą ilość esencji octowej. Pierwszej pomocy lekarskiej udzieliło denatce Pogotowie Ratunkowe.

Fatálny upadek. 82-letni Walerjan Hofman, zam przy ul. Porzeckowej 7, przechodząc wczoraj przez ul. Kalwaryjską potknął się i upadł.

Starzec, padając, uderzył głową o krawędź chodnika tak silnie, że stracił przytomność.

Zawazwane na miejsce wypadku Pogotowie Ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy lekarskiej, a następnie pomogło do mieszkania.

Bojka o pierścieńek zateczynowy. Wczoraj w południe dostarczono do ambulatorium Pogotowia Ratunkowego 22-letnią Juljanę Baranowską (Piłsudskiego 4) z oznakami silnego pobicia.

Ranna opowiedziała, że w mieszkaniu swego narzeczonego (Świętochulskiego 6) napadnięta została przez kilka nieznaną jej bliżej kobiet, które pobity ją walkami i łaskami.

Jak ustaliła Policja, przyczyną bojki był pierścieńek, podarowany przez Baranowską swemu narzeczonemu, który chciał go sprzedać czemu przeciwstawiła się kochająca narzeczonca.

Gdy wszelkie perswazyje nie odniosły pożądanego skutku, postanowiła prezent zaręczynowy odebrać z powrotem. W tym celu udala się wczoraj do mieszkania narzeczonego, gdzie kobiety sprawiły jej łaźnię.

Pożar. W jednym z domów przy ul. Sw. Mikołaja wybuchł wczoraj pożar, który zlikwidowała straż ogniowa.

## Życie katolickie.

### Publiczny konsystorz pański.

(Citta del Vaticano K.A.P.).

W czwartek rano w bazylice watykańskiej odbył się konsystorz publiczny w obecności 21 kardynałów, korpusu, dyplomatycznego krewnych Papieża, patryjatu rzymskiego i olbrzymiego tłumy wiernych.

W otoczeniu malowniczego orszaku wśród entuzjastycznych okrzyków do bazyliki przybył Ojciec św., niesiony na sedia gestatoria. Po przemówieniu adwokata konsystorskiego w sprawie kanonizacji błogosławionego Fournet i po odpowiedzi pierwszego sekretarza brewjów Ojciec św. wreczył nowym kardynałom czerwone kapelusze. Uroczystość zakończyła się błogosławieństwem apostolskim. Następnie nowi kardynałowie złożyli przepisana przez prawo przysięgę i oddali uścisk braterski wszystkim swym dostojnym towarzyszą, członkom Świętego Kolegium.

W sali konsystorskiej odbył się konsystorz tajny. Ojciec św. wprowadził nowych kardynałów w ich nowe funkcje, dokonawszy symbolicznego obrzędu zamknięcia i otwarcia ust. Z kolei nastąpiło wyznaczenie nowych kościół kardynałom V. leneuve, Fossati i Dalla Costa oraz wreczenie paljuszów kardynałowi Faulhaberowi z Monachium i kardynałowi Bertramowi z Wrocławia, poczem Papież potwierdził urzędy arcybiskupie kardynała Granito di Belmonte, jako biskupa Ostji, oraz 34 arcybiskupów i biskupów.

Nowi kardynałowie złożyli wizytę kardynałowi sekretarzowi stanu, modlili się u grobu św. Piotra i odwiedzili dziekana Świętego Kolegium, kardynała Granito di Belmonte.

### VIRTUTI MILITARI.

Sejmowa komisja wojskowa przyjęła rządowy projekt zmian dotychczasowych przepisów o nadawaniu orderu „Virtuti Militari”. Komisja przyjęła do projektu dwie poprawki. Pierwsza podwyższa z 50 na 80 procent zniżkę na kolejach dla kawalerów orderu. Druga postanawia, że państwo obowiązane jest dostarczyć kawalerom orderu pracy, wystarczającej na utrzymanie.

Komisja odrzuciła poprawkę posła Arciszewskiego (Klub Narodowy), domagającą się, aby order „Virtuti Militari” nosił nazwę nie wojennego, lecz bojowego, to jest był nadawany tylko tym, którzy istotnie brali udział w walkach.

### Banknoty 500 - zlotowe.

Polskie wytwórnie papierów watościowych otrzymały zwroty nowych banknotów 500 złotych, które wypuścił Bank Polski. Będą one przypominały formatem 20 zlotowe banknoty ostatniej emisji.

## 222.000 urzędników etatowych.

Instytut Spraw Społecznych w Warszawie opracował zestawienie liczby etatów urzędniczych w Polsce według preliminarzy budżetowych. Dane te obejmują etaty urzędnicze łącznie z profesorami i nauczycielami bez wojska, policji, straży celnej i służby za-

granicznej. Według tego zestawienia liczba etatów urzędniczych na rok budżetowy 1930 - 31 wynosiła 227,900. W roku budżetowym 1931-32 wzrosła do 236,700, natomiast w roku 1932-33 zmalowała do 222,000.

## Zadłużenie urzędników.

Na ankietę rozpisaną przez zarząd główny Stow. urzędników państwowych R. P. o zadłużeniu urzędników państwowych wpłynęło 816 odpowiedzi, z których 319 z Warszawy. Liczba odpowiedzi jest niewielka, stanowi jednak dostateczny materiał dla zebraowania faktycznej sytuacji materialnej rzeszy urzędniczej. Materiał ankietowy opracowali wybitni statystycy.

Z nadesłanych odpowiedzi wynika, że zaledwie 4 proc. urzędników nie jest zupełnie zadłużonych. Odsetek ten zwiększa się dla Warszawy do 6 proc., dla pozostałych zaś miejscowości spada do 3 proc. W porównaniu z r. 1930 nastąpił znaczny wzrost zadłużenia. Odsetek osób zadłużonych ponad 6 miesięczne uposażenie wzrósł z 19 proc. w r. 1930 do 23 proc. w r. 1932. Dla zarabiających poniżej 250 zł. miesięcznie wzrosło z 18 do 19 proc., dla zarabiających 250—500 zł. z

20 do 25 proc. i ponad 500 zł. z 20 do 24 proc. Ilość osób korzystających z zaliczek na uposażenie ze skarbu państwa zwiększyła się 51 do 54 procent.

Ankieta wykazała następnie spadek ilości osób korzystających z kredytu towarowego z 80 do 75 proc. oraz znaczne zmniejszenie kwot tego kredytu. Dane te świadczą, że dokonane obniżki uposażeń spowodowały z konieczności ograniczenie wydatków na odzież etc.

23 proc. ogólnego zadłużenia przypada na zadłużenie z tytułu zaliczek na uposażenie, 33 proc. z tytułu pożyczek w kasach koleżeńskich, bankach i t. p., 14 proc. z tytułu kredytu towarowego, 1 proc. — niezapłaconych wpisów szkolnych, 4 — zaległego czynszu mieszkaniowego i 25 proc. — z innych źródeł, zapewne zaciągniętych u „prywatnych dyskontów”.

## Ustawa o zapewnieniu mieszkań robotnikom rolnym.

Jak już donosiliśmy, rząd wniósł do sejmku uchwalony na jednym z ostatnich posiedzeń rady ministrów projekt ustawy w sprawie zapewnienia czasowych mieszkań i pomieszczeń dla zwolnionych robotników.

Projekt ten przewiduje że robotnicy rolni, których umowy o pracę wygasają z dniem 31 marca r. b. nie mogą być usuwani z mieszkań i pomieszczeń, z jakich korzystali w związku ze swą pracą, przed 31 maja tegoż roku. Za okres tych dwóch miesięcy robotnicy obowiązani są opłacać czynsz mieszkalny, nie wyższy niż 5 zł. miesięcznie. Według projektu ustawa obowiązywać ma do dnia 31 maja 1936 r. przyczem

rada ministrów może przedłużyć jej moc obowiązującą na dalszy okres.

Projekt powyższy, jeżeli zostanie uchwalony, co przy całym mechanicznym posłuszeństwie BB. nie ulega wątpliwości może mieć dla rolnictwa wprost katastrofalne skutki. Przecie w normalnym gospodarstwie tyle istnieje mieszkań robotniczych ile normalnie wynosi liczba zatrudnionych robotników. O ile więc część tych mieszkań nie zostanie w porę zwolniona, nowonajęci fernali nie mogą się przeprowadzić i gospodarstwo w porze najbliższych robót, zaśliwów wiosennych pozostaje bez rąk roboczych.

## SZKICE I OBRAZKI.

### WĘDRÓWKI NARODÓW.

Uczeni antropologowie wspominali o wędrowkach narodów w zamierzchłych epokach.

Wędrowali kiedyś Hunowie przez bramę narodów i dotarli do Letycji, wędrowali Normanowie w głąb Rosji, wędrowali żydy najpierw do Egiptu potem do Egiptu, następnie na zachód Europy aż wreszcie do ziemi obiecanej, do Palestyny.

Ostatnio nie słyszano o jakichkolwiek bitnych wędrowkach (za wyjątkiem masowego wysiedlania włościan rosyjskich na Sybir), aż tu ni stąd ni zowąd zawrzała pod szerokością geograficzną, pod którą na karcie świata ulokowana jest Polska.

Powiaty całe zaczęły emigrować. Ludność ze wschodu zaczęła jeździć na zachód, a z zachodu syją się na wschód.

Pierwsze ruszyły żydy. Kiedyś przed kilku laty, gdy pewna wileńska organizacja religijna zorganizowała pielgrzymkę do Częstochowy, na Jasną Górę i w związku z tem obniżono ceny biletów kolejowych do minimum, ruszyły żydy lawicą, jak ścieżki. Wiele się uradowało chrześcijańskie serca, myśląc sobie o nawróceniu Włz zbłąkanych. Dopiero w Częstochowie nastąpiło rozczarowanie, gdyż wszystkie żydy, skorzystawszy z taniego przejazdu, pozostali w Warszawie, na Nalewkach.

Podobnie działo się obecnie z okazii imieninowych. Kolej i organizatorzy poszli po rozum do głowy i obniżyli ceny biletowe na przejazd do Warszawy tam i z powrotem.

Taki gips kosztuje tylko 12 zł. 60 gr. — co prawda tylko trzecia klasa.

Uroczystość jak uroczystość, ale w Warszawie można pobyć dwa dni i dostać załatwić.

Ruszyły więc żydy jak po arkę przysięgi. Nigdy jako żywo nie dało się widzieć tyłu żydów w komisji poborowej co w oczekiwaniu na bilet na uroczystość.

Na dwa dni przedtem całe pociągi zostały wysprzedane. Dyrekcje kolejowe zatępiły ręce. Przez pół roku w czasie normalnym nie zebrano tyle pieniędzy co teraz.

A tajemnica tego jest prosta — słychanie. Normalnie są pociągi puste, gdyż ceny są za drogie.

Normalny bilet do Warszawy i z powrotem kosztuje około 50 złotych, t. j. przeciętnie jedna trzecia gaży średniego urzędnika, czyż może on sobie na podróż pozwolić. Lub kupiec?

Nawet ruch ulopowy i turystyczny jest sparalizowany przez ceny biletów. Porównajmy ceny naszych kolej i cenami kolej niemieckich.

Podróż z Gdańska do Berlina drugą klasą pociągu kurierskiego kosztuje 24 marki, co proporcjonalnie do dochodów Niemca wynosi tyle ile 24 złote dla nas, t. zn. koleje w Niemczech są tańsze od naszych o jedną trzecią.

Gdy obniżono cenę biletów, zapelnily się pociągi... Kolej na tem nic nie traci, gdyż sprzedaje miejsca, które normalnie i tak są niezapelnione.

Nie straci na tem, jak nie stracił aptekarz, u którego chłopaczyna kupił lekarstwo dla matki.

Wieleż ono kosztuje? — pyta się młec.

Dwa złota.

Chłopiec kładzie dwadzieścia groszy, łapie za butelkę i ucieka.

W aptece zawrzało.

Lapacie złodzieja!

Dajcie mu spokój, odpowiada aptekarz, i tak jeszcze na tem zarobiłem 15 groszy.

A więc panowie kolejarze obniżcie ceny biletów, a będą codzień imieniny! M. Junosza.

### KRONIKA POLICYJNA.

— Aresztowanie szpofel-dziarza. Przed kilku dniami aresztowany został w Wilnie niejaki Michał Lisowiec, rzekomo pochodzący ze Lwowa. Dokonał on w mieście szereg kradzieży sklepowych. Złodziej ten zatrzymano w jednym z hoteli przy ulicy Zawalnej, gdzie w pokoju jego znaleziono walizę oraz portfel, zawierający szereg skradzionych rzeczy, a między innymi 30 par damskich pończoch.

Aresztowany podawał się narazie za literata, później symulował obłąkanie. Wybiegi te nie pomogły mu i decyzją sądziego grodzkiego osadzono go w więzieniu na Łukiszkach.

— Kto strzelał na rynku Łukiskim? Onegdaj wieczorem posterunkowi policji trzeciego komisariatu, Roland, pełniący służbę w pobliżu gmachu Sądu Okręgowego, posłyszal nagle od strony placu Łukiskiego huk wystrzału rewolwerowego.

Posterunkowy niezwłocznie udał się w stronę, skąd rozległ się strzał i natrafił tam na pewnego osobnika, który wylegitymował się jako Zygmunt Michalski, zam. przy ul. Wileńskiej 25. Podczas rewizji żadnej broni przy nim nie znaleziono. Przeszukanie terenu też nie dało pozytywnych wyników. Michalski przyznał, że miał strzelać. Dalsze dochodzenie w toku.

WĘGIEL górnośląski  
PO CENACH ZNIŻONYCH  
poleca M. DEULL, Wilno,  
Bluro: Jagiellońska 3, tel. 811.

Popierajcie Polską  
Macierz Szkołą.

# Sezon narciarski skończony.

Coraz mniej śniegu, już tylko gdzieś w lesie leży on niewielkimi płatami, na których widać wycisniete ślady desek.

Śnieg topnieje w okamgnieniu, na ulicach, w ogrodach miejskich nie widać go już wcale. Zima skończyła się. Sezon narciarski zamknięty.

Odchyliliśmy więc jeszcze jedną stronę historii sportu wileńskiego, by rozpocząć nową pracę sportów letnich. Zanim jednak lekkoatleci na wybiegają na boisko, zanim do bramki padnie pierwszy strzał, zastanówmy się na chwilę o minionym sezonie, starając się w sposób obiektywny odpowiednio go scharakteryzować, wyciągając pewne wnioski, które powinny stać się tematem do ciekawych rozważań odpowiednich czynników, stojących na czele tej czy innej gałęzi sportu.

Tegoroczna zima była wyjątkowo krótka. Śniegu nie mogliśmy się przez długie tygodnie styczniowe doczekać, a ten który spadł nie pokrył dostatecznie wszystkich naszych wzgórz, by swobodnie móc po nich jeździć. Biorąc konkretnie, mieliśmy wszystkie cztery tygodnie sezonu, co w porównaniu z ubiegłymi zimami wypadło nadzwyczaj skąpo, ale cóż robić? Nic też dziwnego, że organizatorzy zawodów narciarskich starali się w przyspieszonym tempie przeprowadzić poważniejsze konkurencje, by rozegrać nagrody przechodnie.

Cały kalendarzyk, ułożony wczesną jesienią, musiał ulec zasadniczej zmianie.

Największą uwagę zwrócono całkiem słusznie na zawody o mistrzostwo Wilna, zawody te, jak wiemy, miały się odbyć w konkurencji międzynarodowej, ale Łotysze spóźnili się o dwa dni ze swoim przyjazdem i zawody odbyły się w konkurencji międzyklubowej. Sytuację częściowo wyratowali narciarze Zakopanego, którzy na usilne starania miejscowych władz narciarskich zostali przysłani do Wilna przez P. Z. N. Zawody o mistrzostwo Wilna były imprezą udatną pod każdym względem. Wykazały one poprawę formy naszych zawodników, którzy daleko liczniej, niż w roku ubiegłym, stanęli na starcie, by walczyć o zaszczytny tytuł mistrza. Start zakopiańczyków przyczynił się w znacznym stopniu do zwiększenia zainteresowania.

Drugą wielką imprezą narciarską były zawody międzynarodowe zorganizowane z inicjatywy Ogniska K. P. W. Zawody te były jak gdyby powtórzeniem mistrzostw z tą tylko różnicą, że zamiast zakopiańczyków startowali z wilanami Łotysze, a przez to, że były to poraz pierwszy zawody międzynarodowe, przeto miały one swój specjalny charakter. W zawodach tych wilanianie wykazali również dobrą formę i walczyli nadzwyczaj ambitnie. Ciemną plamą tych zawodów było zmniejszenie trasy przez kilku najlepszych zawodników, którzy wycofali się z biegu, co w znacznym stopniu wpłynęło na obniżenie powagi zawodów, ale w danym wypadku zawiedli częściowo sami zawodnicy.

W tym samym dniu, gdy na Antokolu walczone zwycięstwo Łotwów, na Pośpiszcze odbywały się wielkie zawody skóringowe, które wypadły doskonale pod względem sportowym, ale słabo pod względem frekwencji publiczności.

Po tych imprezach bezpodmiotnie ekipa narciarzy Ogniska K. P. W. wyjechała zagranicę, do Rygi, gdzie w Sigebalu odbyły się wielkie zawody międzynarodowe, zakończone ogromnym sukcesem nie tylko sportu wileńskiego, ale sportu całej Polski, bo oto zawodnik Ogniska Zajewski zdobył puchar Prezydenta Łotwy. Fakt zdobycia tak cennej nagrody mówi sam za siebie.

Zawody międzynarodowe z Łotwów zwróciły na Wilno uwagę sportu całej Polski. Zainteresowanie wynikami było rekordowe. Poraz pierwszy Wilno zdobyło rozgłos i osiągnięte przez nas wyniki zdobyły pewną powagę. Rzeczy tych lekceważyć nie można, bo jeżeli ktoś chce poważnie się zapatrywać na sport, to musi zawsze należycie oceniać rezultaty walki, która toczy się o wielką stawkę, o prestiż sportu zagranicą.

Sukcesy Ogniska w Rydze były pierwszym ogólnym zwycięstwem, bo dotychczas z wilanian zagranicą startowali tylko w roku 1928 Nieciecki i Łabuć w roku bieżącym (oba zajęli pierwsze miejsca). Tego było za mało, wyczuwano się konieczną potrzebę wyjazdu i dlatego właśnie wyniki uzyskane w Rydze zapisały się złotymi zgłoskami w historii młodego jeszcze sportu wileńskiego, a uczyniona propaganda zagranicą przyczyniła się w znacznym stopniu do coraz częstszych wjazdów gości zagranicznych tak też i wilanian w państwach sąsiednich.

Pierwsze lody przelamaliśmy. Teraz powinno nam pójść łatwiej.

Po powrocie z Łotwy w Wilnie śniegu już nie było.

Skończył się więc na tych zawodach sezon narciarski, który trwał krótko, ale był bardzo bogaty, bo trzeba pamiętać jeszcze o całym szeregu mniejszych zawodów lokalnych, jak chociażby: zawody na odznakę, mistrzostwa szkolne, zawody Strzelca w Nowogródku, raid do Grodna, zawody harcerskie itd.

Nie mieliśmy czasu w tym sezonie zorganizować biegów sztafetowych, zawodów dla dzieci, biegu w przeszkodami, ani konkursu skoków i slalomu. Zwłaszcza bardzo źle wypadło, że nie mieliśmy więcej zawodów na odznakę, ale cóż robić, trudno się rozzerwać, by wszystko w tak krótkim okresie czasu pogodzić.

Słów kilka powiedzieć trzeba o klubach i o zawodnikach.

Na pierwszy ogień niech idą kluby. Sytuacja tutaj nieco się zmieniła, bo Ognisko trafiło na

groźnego rywala i, chociaż z walki z 1 p. p. leg. wyszło zwycięsko, to jednak mało brakowało, żeby u steru nie zasiadli narciarze wojskowi. Zawodnikom Ogniska w mistrzostwach niepowiodło się częściej, ale zdobyli oni najwięcej pierwszych miejsc. Konkurencja Ogniska z 1 p. p. leg. powinna w przyszłości wpłynąć na podniesienie poziomu wśród zawodników. Trzecie skromne miejsce przypadło A. Z. S., który prócz Stankiewicza i Mackiewiczicza nie posiada więcej wartościowych zawodników, a to jak na klub, to stanowczo za mało. Mijemy jednak nadzieję, że z czasem i w A. Z. S. sytuacja ulegnie zmianie.

Wśród zawodników, chcąc uczynić jakiś podział, trzeba byłoby bardzo ostrożnym. Rzecz oczywista, że najlepszym biegaczem okazał się Łabuć z Ogniska, które mało ustępował Stankiewicz z 1 p. p. leg. Stankiewicz jest bezsprzecznie talentem narciarskim i trzeba go koniecznie wysłać w następnym sezonie na trening w go-

ry dla nabrania lepszego stylu, a wówczas narciarz ten pokaże co umie. Prócz tych dwóch rasowych biegaczy mamy jeszcze cały szereg również bardzo obiecujących zawodników, których jednak forma była nadzwyczaj nierówna. Weźmy chociażby przykład ze Stankiewiczem (A. Z. S.), który raz patrafi z łatwością wygrać, a drugi przegrać z kretelem.

O skoczkach powiedzieć możemy, że uczyniliśmy wielki postęp. Szeregi bardzo się zwiększyły. Trzeba jednak trenować na małych skoczniach, a potem iść na wielką, bo inaczej zawsze szwankować będzie styl. Wśród skoczków wyróżnić trzeba trzech: Zajewskiego (Ognisko), Stankiewicza (A. Z. S.) i Lakmana (Ognisko), temu ostatniemu wróżą przyszłość narciarską. Klub powinien Lakmana wysłać do Zakopanego na trening skoków.

Z pasady o panich nigdy nie chcę pisać źle, to też i teraz trzeba pochwalić, bo rzeczywiście i w tym kierunku zrobiliśmy po-

stęp. Mamy cztery zawodniczki, które stale z sobą rywalizowały. Najlepszą narciarką jest p. Halina Ławryniewiczówna, która ma do brzo opanowany styl biegu po płaskim, a i w zjazdach może niejednego narciarza nauczyć. Ciekawie jesteśmy, jak rozwijać się będzie dalsza karjera tej utalentowanej narciarki. Wicemistrzynią jest p. Antonina Lewanowa, która również jeździ bardzo ładnie, ale ustępuje nieco stylem. Ponadto dodać trzeba, że mamy szereg uczennic, które doskonale się zapoznają. Mielimy możliwość poznać je w zawodach na odznakę. Są to: Burhardówna, Iwanowska i Ciundziwicka.

Wśród młodzieży szkolnej jest wielu dobrych narciarzy. Mistrzem jest Perłowski z Gim. A. Mickiewiczza, który stale zajmował albo pierwsze, albo drugie miejsca.

Naogół w tym sezonie uczyniliśmy znaczny postęp pod względem zawodniczym i niewątpliwie narciarstwo wileńszczyzny w tym

kierunku z biegiem sezonów stać się będzie coraz poważniejsze

Kulała wyraźnie w dalszym ciągu sprawa trenerów. Dziś narciarstwo jest tak popularne, że organizowanie kursów nie wystarczy, potrzebni są stali trenerzy. W Wilnie musi być jakiś zawodowy trener, który zdobyłby swoją szkołę nauki jazdy na nartach. Zostanie „dyrektorem” takiej szkoły nie jest żadną ujmą, a dla ogółu za skromną opłatą może wiele zdziałać. System ten jest praktykowany nie tylko zagranicą, ale i w Polsce, warto więc, żeby któryś z naszych trenerów założył w Wilnie szkołę, a będzie ona miała powodzenie.

W minionym sezonie przybyło sporo nowych, powiedzmy „młodych” narciarzy, którzy niedziela gremjalnie wylegali na wzgórze, by stawiać pierwsze kroki i uczyć się od tych, którzy z mistrzowską wprawą zakreślali efektowne telemarki, albo błyskotliwie christianje.

Ja. Nie.

## Sport w Łotwie.

Sport w Łotwie jest jeszcze bardzo młody, ale pomimo to powinien nas jako sąsiadów zainteresować.

Jadąc na Łotwę, miałem wrażenie, że spotkam się tam z temi samymi warunkami pracy, co i w Polsce, ale po przyjeździe i po bliższym zetknięciu się przekonałem się, że u naszych sąsiadów główną sprężyną życia sportowego są studenci, od nich wszystko zależy, oni decydują o najważniejszych sprawach, mając względy wśród czynników rządzących sportem.

Studenci łotewscy wzięli w swe ręce całą akcję wychowania fizycznego i w szeregu gałęzi sportu mają głos decydujący, a że na Łotwie uczącej się młodzieży jest wiele, przeto i sport ma silne oparcie. Popierwsze na Łotwie nie obowiązują zakazy należenia do klubów sportowych młodzieży szkół średnich, która w Rydze zasiła liczne kluby sportowe, biorąc udział w zawodach sportowych.

Życie sportowe studentów jest tam bardzo rozwinięte i opiera się na licznych dobrze wysportowanych korporacjach, które posiadają swój własny inwentarz sportowy, a nawet tabor wioślarski. Wszystkie korporacje akademickie należą do centrali. Klubem centralnym jest „U. S.” (Uniwersytecki Sport). Nadmienić trzeba, że obok korporacji męskich są również bardzo dobrze rozwinięte, mające za sobą bogatą tradycję, korporacje kobiece, które rywalizują między sobą i również należą do „U. S.”.

Klub uniwersytecki jest mniej więcej podobny do naszego A.Z.S. Rzecz oczywista, że prócz organizacji akademickiej są i inne, a więc w pierwszym rzędzie bardzo silne kluby niemieckie, które rywalizują z łotewskimi. Klubów jest sporo, zwłaszcza piłkarskich.

Zainteresować nas powinien poziom sportowy poszczególnych gałęzi sportowych. W porównaniu więc z wynikami wileńskimi postaramy się przejrzeć ich siły.

Ważnym odrazu sporty zimowe. O narciarstwie wiemy już dość dobrze. Mówią nam w danym wypadku wyniki porównawcze. Jesteśmy od nich lepsi i liczniejsi, ale pod jednym względem ustępujemy, to pod turystycznym. Tam rzeczywiście zainteresowanie jest większe i nikt się nie zraża tem, że do terenów narciarskich z Rygi trzeba jechać 75 minut pociągami, placąc w jedną stronę około 2 zł. Mimo to w święta w czasie sezonu, począwszy od samego rana, pociąg za pociągami wiezie liczne zastępy narciarzy, którzy wysiadają albo w Sigebalu, albo w kuracyjnej miejscowości Cesis.

O hokeistach Łotwy usłyszeliśmy pierwszy raz w tym roku i to dowiedzieliśmy się o nich dopiero aż w Pradze z wyników o

## Nowe władze Wileńskiego Towarzystwa Cyklistów i Motocyklistów.

Doroczne Walne Zebranie Wileńskiego Towarzystwa Cyklistów i Motocyklistów odbyło się w specjalnej sali zebrani przy ul. Niemieckiej 9. Po wysłuchaniu sprawozdań: ogólnego, sportowego, kasowego oraz z działalności Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok ubiegły i udzieleniu absolutorium oraz zatwierdzeniu preliminarza na rok 1933 — zebrani złożyli gorące podziękowanie ustępującemu Zarządowi.

Następnie zarządzone tajne głosowanie, w którego wyniku do Zarządu na rok 1933 jednogłośnie powołano:

Na prezesa p. Busza Tadeusza, na wiceprezesa motocyklistów p. Kureca Włodzimierza, na wiceprezesa cykl. p. Mickiewiczza Wacława, na

mistrzostwo świata. Łotysze grają niezłe i na przyszły rok do nas przyjadą. W tym roku mecz nie mógł dojść do skutku ze względu na krótki sezon i zajęte terminy. Łotysze mogą nas nauczyć wielu ciekawych rzeczy.

Tak samo rzecz przedstawia się w łyżwiarstwie. Władze sportowe Wilna muszą koniecznie zaprosić do nas mistrzów łyżew z Rygi. Jeżdżą oni koncertowo. W czasie naszej bytności na ślizgawce odbywały się zawody między Łotwą a Estonią. Na specjalne wyróżnienie zasługują figurowa jazda pań.

A teraz sporty letnie. O lekkoatletyce wiemy dość dużo. Mają oni głośnych mistrzów i przewyższają nas wyraźnie. Wyścigi wymienić nazwisko Dimzy i kilku sprinterów, by zorientować się w sytuacji. Sport wileński samodzielnie nie powinien z nimi próbować, ale przy umiejętnej poprowadzeniu akcji, kontakt z nimi można utrzymać.

Mniej więcej tak samo rzecz przedstawia się w piłkarstwie Łotwa ma kilka niezłych drużyn i z każdym sezonem poziom tam się podnosi. Łotysze proponują nam rozegranie meczu studenckiego pomiędzy uniwersytem wileńskim a ryskim. Warto o tem pomyśleć i skorzystać z propozycji. Grających studentów znajdzie się u nas dość sporo.

Bokserów ryskich znamy dość dobrze. Są oni teraz w złych warunkach finansowych i nie mogą przeprowadzić szeregu rozgrywek. Pięściarze są niemiecami.

Najbardziej bodaj nas interesować będą w tym roku sporty wodne. „U. S.” przyszło do nas na regaty do Trok swoich najlepszych wioślarzy. Jeżdżą oni na czworakach wyścigowych. Osemek nie posiadają. Rok rocznie odbywają się u nich regaty wioślarskie z udziałem klubów niemieckich z Królewa. Jakoby poziom jest dość wysoki. Zobaczymy, co nam pokażą.

Tak mniej więcej przedstawiają się siły sportowe Łotwy.

Charakterystycznym na Łotwie jest to, że sport nie opiera się wcale na wojsku, jak to ma miejsce w Polsce. Tam sport w wojsku ma inny charakter, rozwija się on w tak zwanym klubie armii i na tem koniec.

Wszystkie sporty zimowe należą do jednego związku państwowego — sportów zimowych, a więc nie ma na Łotwie jak w Polsce odrębnych związków.

Oficjalnym organem sportowym jest tygodnik sportowy Stadjon, wydawany bardzo starannie przez redaktora H. Mindenberga. W Nr. 19 Stadjon zamieścił fotografię hokeistów Ogniska wileńskiego. Wogóle sportem polskim interesuje się on dość dużo.

Ja. Nie.

## WIADOMOSCI Z OSTATNIEJ CHWILI.

Najlepsi nasi tenisiści, którzy walczą obecnie na Jasnym Brzegu odnieśli szereg zwycięstw. Tłoczyński z Hebdą zakwalifikowali się w grze podwójnej do finału. Walczyli będą oni z parą szwajcarsko-francuską. W grach pojedynczych weszli nasi mistrzowie do półfinałów. W grze zaś mieszanej przegraliśmy 6:0, 6:1.

Drużyna piłkarska Cracovia pokonała na Śląsku P. K. S. 5:0, a Wisła wygrała z I. F. C. 1:0. Czarni zaś Iwowscy walczyli zwycięsko z Rekordem 3:1.

Bieg naprzelaj w Warszawie wygrał Puchalski przed Jurkowskim.

W Poznaniu odbył się wczoraj bieg naprzelaj. Drużynowo zwycię-

## PIERWSZY KROK BOKSERSKI

Nareszcie doczekaliśmy się imprezy bokserskiej, która przetrwała długą śpiączkę naszych pięścicarzy.

Pierwszy krok bokserski zgrupował na ringu około 50 zawodników. Poziom ich był różny i do prawdy trudno kogoś wyróżnić, może najlepszym był Sandler z Z. A. K. S., który po opanowaniu techniki może dojść do bardzo dobrych wyników.

Naogół zawody udały się i wykazały, że jeżeli władze organizacyjne dołożą starań, to zawodnicy zawodu nie uczynią. Radośnym objawem jest fakt, że na ringu poraz pierwszy ujrzelśmy przedstawiciela prowincji, był nim bokser niestowarzyszony z Landwarowa, Pikiert, który potrafił dojść do finału i przegrać nieznacznie na punkty. Jest to wyraźny znak, że na prowincji sportem młodzież żywo się interesuje i trzeba koniecznie nią zainteresować się.

W walkach finałowych wyniki były następujące:

**Waga musza** Sandler Z.A.K.S. zdobywa wyraźną przewagę w dwóch pierwszych rundach, a w trzeciej Pikiert zaczyna atakować i kilka razy poważnie zagraża, ale przegrywa na punkty.

**Waga kogucia** Zebrowski z Ogniska K. P. W. wygrywa walkowerem.

**Waga piórkowa** Szczypior z A. Z. S. po ambitnej walce wygrywa nieznacznie na punkty z Krupką (Pogoni). Szczypior walczy ostrożnie, ale ma braki techniczne, mimo tego wygrywa.

**Waga lekka** Roginiewicz niestowarzyszony zwycięża Daukskę z Pogoni. Walka prowadzona na dystans. Roginiewicz ma przewagę w dwóch pierwszych rundach, ale w trzeciej ustępuje. Roginiewicz

## Kalendarzyk imprez międzynarodowych.

W powietrzu czuć już wiosną. W całej prawie Polsce rozpoczął się sezon biegów na przelaj, a i u nas w Wilnie niebawem wybiegną lekkoatleci, by dać znać o sobie.

Polski Związek Lekkoatletyczny ze swej strony projektuje w tym roku przeprowadzić dość dużo meczów międzypaństwowych, a więc:

5.VI. Polska — Belgia w Warszawie. 5.VI. Bruksela — Poznań w Poznaniu. 15.VI. Mecz z Austrią miejsce nieustalone. 24, 25 VIII.

## Sportowcy! Pamiętajcie, że lekarz sportowy jest przyjacielem każdego zawodnika.

Oszczędność nakazuje kupować najlepsze  
**KUCHENKI I ŻELAZKA elektryczne „BRABORK“**  
 w f-mie **Michał Girda**  
 ZAMKOWA 20. TEL. 16-28.  
**AKUMULATORY. — BAT. ANODOWE. — RADJOSPRZĘT.**

## ZYGZAKI.

Ważne zebranie Wileńskiego Towarzystwa Cyklistów i Motocyklistów przyniosło za przejechanie największej ilości kilometrów pierwsze miejsce Sadowskiemu Romanowi, M. Holszteinowi Sergiuszowi, III Hermanowiczowi Antoniemu. Srebrną plakietkę przyznano Urniażowi Edwardowi. Jednocześnie zebranie jednogłośnie uchwaliło przyznać dwie honorowe plakietki srebrne pp. Kurecowi Włodzimierzowi i Rydlewskiemu Bolesławowi za ofiarę i gorliwą pracę dla rozwoju W. T. C. i M.

Polski Związek Towarzystw Wioślarskich zamierza w porozumieniu z klubami wyznaczyć swoich instruktorów objazdowych. Atleta austriacki Janisch ustanowił w Wiedniu nowy rekord światowy w rwaniu ciężarów oburącz. Podniósł on 97,5 kg. (waga piórkowa).

Piątego kwietnia w sali Ośrodku W. F. odbędzie się o godz. 19 egzamin na kandydatów sędziów lekkoatletycznych.

Znany wioślarz wileński szlaskowy osady 3 B. Saperów por. Sadowski został przeniesiony z Wilna na Polesie do K. O. P.

Przy Ognisku K. P. W. powstała nowa sekcja — kolarsko-motocyklowa.

Grodno zostało ostatnio przez Polski Związek Bokserski przydzielone do Białegostoku. Szkoda wielka, że nasze władze nie postarały się w Grodnie zrobić podobnego wileńskiego.

Wioślarze 3 B. Saperów mają zamiar nabyć w tym sezonie nową czworwę wyciągową.

Narciarze wileńscy, jadąc na zawody do Rygi, spotkali w drodze znanego teoretyka sportu narciarskiego i autora książki „Jazda na nartach” płk. Zientkiewicza. Pułkownik pojechał do Finlandji i Szwecji.

W lipcu odbędzie się w Trokach kurs wioślarski, zorganizowany dla studentów Łotwy, Estonji i Finlandji. Przewidziany jest przyjazd 80 osób.

W pierwszych dniach kwietnia piłkarze Ogniska mają zamiar rozegrać mecz towarzyski w Wolkowsku.

**A. Z. S. zwycięży w grach sportowych.**  
 Bardzo miłą inowacją był wczorajszy turniej piłki siatkowej, który rozegrał się w sali Ośrodku W. F.

Pierwszy bodaj raz w Wilnie mieliśmy możliwość przglądnięcia się walcącym parom. Pomysł ten udało się doskonale, bo dopisali i zawodnicy i publiczność. Słowem na sali był ruch, a turniej trwał od 10 aż do 15 godzin.

Poziom dość wysoki, zwłaszcza drużyn finałowych. Szkoda tylko, że w turnieju tym wzięły udział nie wszystkie kluby.

Wśród walczących drużyn wyróżniły się następujące pary: Iwońska i Święcicki z Ogniska, Me wosówna i Hołownia z A. Z. S., Czardasz i Borkowska ze Strzelca, Skutwicki i Kontrymowiczówna z A. Z. S. i Stukasówna z Zienowiczem z Ogniska.

Finał rozegrał się między dwójką A. Z. S. Kontrymowiczówna, Skutwicki, a parą Strzelca Czardasz, Borkowska. Po bardzo ostrej i ciekawej walce, po szeregu wspaniałych ścięciach wygrała doskonała para A. Z. S. Kontrymowiczówna i Skutwicki.

Nadmienić trzeba, że w czasie walki wyczuwano się wśród innych par słabszą formę pań, ale w grach finałowych z przyjemnością obserwowaliśmy dobrą formę naszych sportsmenek.

Warto w przyszłości częściej organizować podobne turnieje, a wówczas napewno podnieść się będzie poziom gier sportowych i wzrośnie zainteresowanie szerszych mas młodzieży.

RUCH MŁODYCH.

Profesor Stanisław Pigoń o projekcie ministerjalnym.

(Wyjątki z artykułu p. t.: „Reforma czy przewrót w szkolnictwie wyższym“).

Z dotychczasowego przebiegu dyskusji widać, że projektowana reforma spotyka się z szeregiem zastrzeżeń i zarzutów daleko idących i mocno uzasadnionych. W jednym z wywiadów wspomniany p. Minister, że „niektórzy profesorowie boją się tej reformy. Jak widać z dyskusji, „boją się” rzeczywiście. Ale niekoniecznie „niektórzy” tylko i niekoniecznie temu stwierdzeniu trzeba nadawać odcień złośliwy. Wśród „bojących się” widzimy nestorów nauki, uczonych najwyższej rangi i zasługi, którzy o siebie bać się już nie potrzebują, boją się zaś najwyraźniej o sprawy wyższe, niż własny los, boją się o naukę i o losy jej warsztatów. Przeciwno projektowi, jak dziś już wiadomo, opowiada się prawie cały świat profesorski, opowiedzieli się jednomyślnie senaty wszystkich szkół akademickich, najwidoczniej również zatwierdzone perspektywami, jakie dla nauki i nauczania wyższego otwiera na przyszłość wspomniany projekt ustawy“.

A ingerencja ministra w dziedzinę kompetencji ściśle naukowych. „Czy będzie ona korzystna dla nauki? Pod tym względem zachodzi uderzająca różnica zdań między p. ministrem a senatami wszystkich szkół akademickich i dglim szeregiem uczonych, którzy dotąd zdolali się wypowiedzieć, wśród których zaś nie brak takich, co stanowią chlubę nauki polskiej. Zdaniem tego aereropagu, projekt „reformy”, gdyby miał wejść w życie, pociągnie za sobą skutki zdecydowanie ujemne. Spowoduje rozbieżność w życiu koleżeńskim szkół akademickich, przy kwalifikowaniu sił naukowych wprowadzi kryteria pozanaukowe, co w konsekwencji wywoła wnet zdecydowane obniżenie się poziomu naukowego gron profesorskich, w stosunki osobiste profesorów zasieje niepokój, skutkiem tego odstraszy szereg młodych adeptów od „karjery” naukowej, tak w dzi-

Koło t. zw. naukowe.

Jesteśmy pod wrażeniem walnego zebrania Koła Prawników, które, jak wynikało ze sprawozdania, wywiera dominujący wpływ na Zrzeszeniu Kół Naukowych U. S. B. Mimo dwukrotnie uciętej dyskusji nad działalnością Koła (raz z uwzględnieniem listy mówców, drugi raz bez uwzględnienia), mimo gilotynowania całej wogóle dyskusji przez ciągle i masowo zabieranie głosu poza kolejką mówców przez członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Rady Nadzorczej, udało się jednakże opozycji wywlec na światło dzienne sprawę „naukowości” Koła Prawników. A więc przedewszystkiem całe sprawozdanie wiceprezesa naukowego objęło wyliczenie sześciu bodaj referatów, na których frekwencja z reguły nie przekraczała liczby 20 osób, jednego odczytu profesora, wmiankę o posiedzeniach sekcji prawno-ustrojowej, na które jeszcze mniej lub zupełnie nikt nie przychodził, i 2 wycieczki na rozprawę sądową. Aby obraz był pełny, trzeba wspomnieć jeszcze o odczytach w Ogniskach kolejowych, które notabene zostały przerwane, i dłuższy ustęp o akademii ku czci prof. Balzera, która nie została zorganizowana.

Taką ilością pracy naukowej pochwalili się ustępujący zarząd Koła Prawników i za to otrzymał absolutorium z podziękowaniem. Ale to chyba trochę zamała na Koło, które znajduje się w dobrych warunkach finansowych, które po niedawnym skreśleniu dwustu przeszło członków ma jeszcze trzystu kilkudziesięciu, siedzących stosunkach niewdzięcznej; w administrację szkoły akademickiej wprowadzi rozdwojenie; nad życiem ideowym młodzieży akademickiej zawiesi przykry, drażniący, a w ostatecznym rezultacie nietylko nieskuteczny, ale wręcz szkodliwą atmosferę nacisku. Wszystko to każe nam patrzeć z głęboką troską na dalsze koleje omawianego projektu, na zapowiedź zbliżającego przewrotu w naszych szkołach akademickich“.

którzy, jeżeli mają, to bardzo małe tylko zalety składowe. Tym, którzy wytknęli ten brak rzeczycywej pracy naukowej, zarzucano: „a kolega nie był nawet na odbytych zebraniach naukowych”. A kto ten zarzut stawiał? Kol. Kaduszkiewicz i kol. Ryńca, którzy sami także nie zaszczylicy tych zebrań swoimi osobami, a szkoda, szczególnie kol. Ryńcy, jako groźnemu wiceprezowski naukowemu ustępującego zarządu wypadło z „urzędu”, dla formy przynajmniej... Zły pod tym względem ma też przykład nowowybrany wiceprezesa naukowy, kol. Mazowiecki, który to może uznać za precedens i tak jak sam dotąd i jak jego poprzednik gotów bojkotować zebrania naukowe.

A atmosfera naukowa w kole? Są ludzie, którzy udawali, że nie rozumieją, o co chodzi. „Czy wyczylny a la Marja Curie-Skłodowska, czy wkuwanie tabliczki mnożenia, bo to też jest nauka, nauka jest tak szerokim pojęciem”. Na to ostatnie zgoda. Nauka jest szerokim pojęciem. A więc i atmosfera naukowa to też ogólne pojęcie, jednakże nie tak ogólne, by się zmieściła w niem atmosfera klubowa, jaka zapanowała w kole. To trzeba zrozumieć i albo zerwać z klubowością, albo z naukowością, tertium non datur. Stanowczo trzeba położyć kres stanowi obecnemu. Dość tumanienia tą „naukowością”, chwaleńską jej supremacją w Zrzeszeniu Kół Naukowych. Dzisiejsze Koło Prawników nie ma moralnego prawa do używania tytułu: koło naukowe.

Nosił wilk, ponieśli wilka... Sala Śniadeckich, dn. 6 marca r. b. Walne Zebranie Koła Prawników studentów U. S. B. Przewodniczący kol. Sergialis: „Czy kolega jest członkiem Koła Prawników?” Wybitny endeck: „Nie”. Przewodniczący kol. Sergialis: „Proszę opuścić salę!” Sala Śniadeckich dnia 11 marca r. b. Walne Zebranie Bratniej Pomocy P.M.A. U. S. B.

Kalendarzyk lekkoatletyczny.

Tegoroczny kalendarzyk imprez lekkoatletycznych jest dość bogaty, a nawet przeladowany, bo począwszy od pierwszej niedzieli Kwietnia aż do późnej jesieni o święto odbywać się będą najrozmaitsze imprezy lekkoatletyczne, wśród nich będą również zawody o charakterze ogólnym, bo jest projekt zorganizowania zawodów międzynarodowych w dniu otwarcia stadionu 1 p. leg. Drugą taką wielką imprezą będzie bieg maratoński o mistrzostwo Polski, w którym wezmą może nawet udział znani maratończycy Lotwy. Kalendarzyk przewiduje również dwa spotkania z Białymstokiem.

Kolejność imprez wygląda następująco: Kwiecień 9. Bieg naprzelaj o mistrzostwo Ogniska K. P. W. i zarazem otwarcie sezonu lekkoatletycznego Wilna. Organizuje Ognisko. 15.IV. Bieg naprzelaj zawodników żydowskich. Organizuje Z. A. K. S. 23.IV. Bieg naprzelaj o mistrzostwo okręgu. Organizuje 1 p. p. leg. 30.IV. Bieg naprzelaj pań na dystansie 1.000 mtr. i bieg naprzelaj młodzieży szkolnej na dystansie 1.5000 mtr. Organizuje Ośrodek W. F. i W. O. Z. L. A. Maj 3. Tradycyjny bieg sztafetowy 10 po 1.000 mtr. w ogrodzie Bernardyńskim. Organizuje 1 p. p. leg. 7.V. Bieg ogrodowy o puchar przechodni „Słowa”. Organizuje 3 B. Sap. W tym samym dniu otwarcie

Kierownik straży porządkowej: „Czy kol. Sergialis jest studentem i członkiem Bratniej Pomocy?” Kol. Sergialis: „Ani studentem, ani członkiem Bratniej Pomocy”. Kierownik straży porządkowej: „Proszę opuścić salę!” Przepisek Redakcji: W pierwszym wypadku kwestionujemy i „wybitność” i „endeckowość”, jak podały pisma sanacyjne. w drugim wypadku mamy do czynienia z 100 proc. członkiem Z. P. M. D. Teraz jasnym jest staje zwycięstwo młodzieży sanacyjnej i świata urzędowego w Kole Prawników U. S. B.

„Sport” dalszy ciąg z 5-ej strony.

sezonu na bieźni. Zawody organizuje W. O. Z. L. A. 14.V. Dzień sztafet i płotków w konkurencjach szkolnych i klubowych. Organizuje W. O. Z. L. A. 21.V. Mistrzostwa Okręgu klasy A i B. Organizuje W. O. Z. L. A. 24 i 25.V. Zawody na odznakę P. Z. L. A. Organizuje Sokół. 27 i 28.V. Wilno — Białystok. Organizuje W. O. Z. L. A. Czerwiec 3, 4. Mistrzostwa klasy C i juniorów. Organizuje S. M. P. 10 — 11 VI. Drużynowe mistrzostwa okręgu. Organizuje W. O. Z. L. A. 17 — 18 VI. Mistrzostwa Ogniska K. P. W. z udziałem wszystkich podokręgów. Organizuje Ognisko. 24 — 25 VI. Dzień sprintów i sztafet. Organizuje Z. A. K. S. (W Rydze Trójmecz Bałtycki). Lipiec 1 — 2. Mecz Wilno — 3 B. Sap. Organizuje W. O. Z. L. A. 23.VII. Pięciobój panów i trójbój pań. Organizuje W. O. Z. L. A. Sierpień 5 — 6. Otwarcie boiska sportowego 1 p. p. leg. Wielkie zawody z udziałem najlepszych zawodników Polski i zagranicy. Start Kusocińskiego i Walsiewiczówny. 27.VIII. Bieg maratoński o mistrzostwo Polski. Organizuje W. O. Z. L. A. Wrzesień 2 — 3. Mistrzostwo Wilna w 10-boju. Organizuje W. O. Z. L. A. 16 — 17 IX. Trójbój lekkoatletyczny o nagrodę przechodnią Ośrodka W. F. Organizuje Ośrodek W. F. W tym samym terminie mecz rewanżowy z Białymstokiem w Białymstoku. 23 — 24 IX. Zawody na odznakę P. Z. L. A. Organizuje Z. A. K. S. Październik. Bieg naprzelaj. Organizuje S. M. P. 8.X. Zamknięcie sezonu na bieźni.

Widzimy więc, że kalendarzyk jest bardzo bogaty, a do tego dodać jeszcze trzeba start naszych najlepszych zawodników w zawodach o mistrzostwo Polski i może w zawodach międzynarodowych.

W tym samym terminie mecz rewanżowy z Białymstokiem w Białymstoku. 23 — 24 IX. Zawody na odznakę P. Z. L. A. Organizuje Z. A. K. S. Październik. Bieg naprzelaj. Organizuje S. M. P. 8.X. Zamknięcie sezonu na bieźni. Widzimy więc, że kalendarzyk jest bardzo bogaty, a do tego dodać jeszcze trzeba start naszych najlepszych zawodników w zawodach o mistrzostwo Polski i może w zawodach międzynarodowych.

Polska straciła w Brazylii koncesje

na 80 tysięcy hektarów ziemi. Agencja Press donosi, że Torwarzystwo kolonizacyjne w Warszawie utracilo w Brazylii koncesję na skolonizowanie obszaru 80 tysięcy ha ziemi. Rada doradczą rozpatrywała niedawno kontrakt, zawarty pomiędzy rządem stanowym w Paranie i Towarzystwem kolonizacyjnym w Warszawie i orzekła upadłość kontraktu koncesyjnego na obszar 80 tysięcy ha ziemi, który Towarzystwo kolonizacyjne miało stopniowo kolonizować. Ultra tej koncesji w Paranie nastąpiła na skutek braku środków na podjęcie kolonizacji polskiej, co było zastrzeżone w kontrakcie koncesyjnym.

PRACOWNIA TOW. PAN MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO pod nazwą: „ZRODŁO PRACY” — Trocka 19 — wykonywa PREDKO, DOKŁADNIE i po NISKICH CENACH wszystkie roboty, wchodzące w zakres bielizniarstwa, haftu, krawiecczyzny i trykotarstwa. — Polecamy się Szanownej Publiczności, instytucjom społecznym i klasztorom, ręcząc za rzetelne i tanie wykonanie zamówień. ZARZĄD.

KTO WYGRAŁ NA LOTERII?

W 9-ym dniu ciągnięcia W-jej klasy loterii państwowej główne wygrane padły na następujące Nr. Nr. 10.000 zł. na n-ry: 8770 79756 122338. 5.000 zł. na n-r: 40314. 2.000 zł. na n-ry: 32826 33159 42462 + 55208 61511 72426 77967 79010 91534 93025 + 95128 + 96314 102201 111716 125037 132485 132627 136045. 1.000 zł. na n-ry: 723 + 12324 19540 + 29770 30733 35808 38061 38090 42309 47202 53229 53989 56360 61191 64112 65398 67419 73523 77511 77550 77878 80118 + 81090 85437 89625 93451 94820 95229 99363 98121 101350 103434 108415 114106 119351 126534 131571 134907 133545 + 136134 136386 139938 143223 145555. Numery zaopatrzone krzyżkami — jako wylosowane ponownie — uczestniczą w podziale premii w kwocie 400.000 zł.

Miesiąc Szlagierów w Kinie „REWA” Ostrobramska 5.

„ZEBRAK z BAGDADU” Najświetniejszy Film Doby Obecnej. Dziś. Przepiękny Dramat Wschodni o Bajecznie Bogatej Wystawie W rolach głównych: Największy tragik Ameryki S. Skinner i uroczą Loretta Young. Początek o godz. 5—7—9. W sobotę i niedzielę o godz. 3.

PAN

... A JEDNAK KINO „PAN” PRZODUJE! CZYTAJcie NASZ REPERTUAR A UTWIERDZicie SIĘ W PRZEKONANIU, że jedynie perły tegorocznej światowej produkcji mają się ukazać na naszym ekranie. Już w następnym programie ukazuje się świetny film „KOMENDA SERC” z Gustawem Frölichem w rolach głównych. W tym następnym po kolei: 1) „BRODNIKI” z Janem Pottgiem w rolach głównych, 2) „WIELKI SKRZYDŁY” z Janem Pottgiem w rolach głównych, 3) „W CIEŃ KRZYŻA”, 4) „Pieśń Serc”, 5) „Ariana”, 6) „Dr. Mahuze”, 7) „MUMJA” ze znan. „Frankensteinem” Borys Karloff. A WIĘC SLEDZIE ZA NASZYM REPERTUAREM.

„HELIOS”

„Kain i Artem” Kupię natychmiast domek murowany lub drewniany w okolicy Bankowej kolonii (Rossa) lub Zarzeczce. Zgłoszenia w Administracji pod Na-bywca domu. 1291—2

Wirówki oraz wszelkie narzędzia i przybory meczarskie poleca ZYGMUNT NAGRODZKI Wilno, Zawalna 11 a.

M. BRZEZINA przyjmuje bez przerwy przeprowadzi się Zwierzyniec, Tom. Zana na lewo Gedyminowska ul. Grodzka 27. W. Z. ar. 3093.

PRACA Młoda panienka z ukończoną powszechną szkołą, znajdującą się w ciężkich warunkach materialnych, poszukuje posady do dzieci, lub ekspedientki. Skopówka 11—10, Muffalowa Irena. (Referencje osób znanych). 3—gr.

Hypnotyzer. (Tlum. z ros.) Miasteczko było małe i brudne, — tak samo jak i pokoiki w jednym miejscowym hotelu. Łukaszuk martwił się poważnie, czy będzie miał dość pieniędzy na wyrównanie rachunku hotelowego. Ludzie nie chcieli jakoś kupować jego broszur o konieczności tępienia szczyrów. Zawiodła go ostatnia nadzieja: w miejscowym konsumie oświadczone mu, że nie potrzeba im żadnych broszur: mają koca i to im zupełnie wystarczy.

Bo też pijaństwo, to prawdziwe nieszczęście. Nie poradziś nic człowieku! — Słyszałem, że w Moskwie leżą teraz pijaństwo hypnoz... Żeby to do nas przyjechał taki hypnotyzer! — Ba... jabym pierogo poszedł. — Ja też. — I ja! — Łukaszuk słuchał chciwie... A potem popędził do hotelu. Pogadał z portierem, wsunął mu do ręki ostatnie pół rubla, — i oto wkrótce na drzwiach wejściowych pojawiło się ogłoszenie, że „do hotelu przybył znany słynny hypnotyzer, który za skromną opłatą jednego rubla, leczy pod gwarańcją z nałogu pijaństwa”. Już po dwudziestu minutach u drzwi pokoju nr. 4, rozległo się nieśmiałe pukanie. Łukaszuk ukończył właśnie swe przygotowania. czysty ręcznik (pożyczony od por-

tjera), kilka broszurek o tępieniu szczyrów, jako literatura fachowa, klucz do pudełka konserw jako instrument lekarski i duży notes, — wszystko to leżało na stole. — Wejść — krzyknął Łukaszuk. Do pokoju wtoczył się olbrzymi chłop w czapie na głowie. Łukaszuk otworzył swój notes i pyta poważnie: — Nazwisko? Ile lat? Od jak dawna pijecie? — Prunin... Pię od siódmego roku życia. Łukaszuk pokiwał głową w notesie, poczem pokiwał głową. Wymachuje ręką i wraca oczyma, wykrzywia się i upiye nogą: — Ani mi się waź więcej! Rozumiesz? Zabraniam ci surowo! Chłopisko skuliło się przerażone: — Darujcie... już nie będę... — No dobrze, — odpowiada Łukaszuk, oddychając z ulgą —

Młody, samotny poszukuję pracy do dziełka jako bosa, do gospodarstwa domowego lub nawet na przychówek francuskiego, lub niemieckiego. Mieszka w Spółdzielni i w ul. Murarskiej Nr. 13 m. 3 p. Marja Orzechowska. gr0

Poszukuję pracy do dziełka jako bosa, do gospodarstwa domowego lub nawet na przychówek francuskiego, lub niemieckiego. Mieszka w Spółdzielni i w ul. Murarskiej Nr. 13 m. 3 p. Marja Orzechowska. gr0

Wdowa bardzo uczciwa pracowała czyszczyła dobrze gotuje. Prosi o jaką pracę może dogadać dzieci, chorych, może na wyjazd na Probostwo ma dobre świadectwa warunki skromne Zaulek Wileński Nr. 5 m. 1. 1263

Poszukuję posady gospodyni, znam doskonale kuchnię i gospodarstwo rolne. Posiadam referencje i świadectwa z pracy. Adres w Herbaciarni N.O.K. Dobroczynny 2-a dla Malinowskiej. gr3

Osoba średnich lat skromnych wymaga posady, znam doskonale kuchnię i gospodarstwo rolne. Posiadam referencje i świadectwa z pracy. Adres w Herbaciarni N.O.K. Dobroczynny 2-a dla Malinowskiej. gr3

Rutynowana nauczycielka poszukuje miłośnika do lekcji języka francuskiego, lub niemieckiego. Mieszka w Spółdzielni i w ul. Murarskiej Nr. 13 m. 3 p. Marja Orzechowska. gr0

Lekcji i korepetycji francuskiego udzielam robię tłumaczenia. Tatarska 17 m. 3. —4gr.

W biurze. — Przepraszam, czy mógłbym mówić z praktykantem Smithem. Jestem jego dziadkiem. — Nieestety niema go. Dalem mu właśnie urlop na pogrzeb szanownego pana.

Wpęd. — Czy ożeniłby się pan z ma córką także wiede, gdyby nie miała ani grosza posagu? — Oczywiście, pan dyrektorze, pod słownym honoru!

DRUKI PILNE: BILETY WIZYTOWE ZAPROSZENIA BROSZURY APISZE WYKONYWA DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEG. Mostowa ul. Nr. 1. Telefon 12-44. CENY NISKIE

Dawaj rubla! Jesteś wyleczony. Chłop zapłacił i wyszedł uradowany. Łukaszuk obmył ręce, jak lekarz praktyk otworzył drzwi i woła: — Następny! Pieniądze zgóry! Pracuje pełną parą: wpisuje pacjentów do notesu, zbiera honoraria i hypnotyzuje wystraszonych chłopów: — Zachciewa ci się wódki? — Chciałbyś pić jak świnią? Czeka no czekaj, już cię tego odudzę! Skacze, wymachuje rękami, czasem którego kopnie, czasem którego wytarga za włosy lub nawet uderzy. W szufladzie coraz więcej pieniędzy. Pacjenci wychodzą zadowoleni ale zadowolony, przekonani o skuteczność kuracji. Ale w końcu Łukaszuk czuje zmęczenie i wyczerpanie. Mało jadł dzisiaj, a te fizyczne wysiłki już mu się dają we znaki. Przy siedemnastym pacjencie stracił już zupełnie energię. Potrzęsa tylko z politowaniem głową: — Ot, wstydziłbyście się naprawdę, — perswaduje mu łagodnie. — To przecież i nie ładnie i nie zdrowo. — Za pozwoleniem... tylko jeszcze tę jedną flaszczkę... Wypijcie ze mną?... — No... jeden kieliszek nie zawadzi, — odpowiada Łukaszuk. Uważa, że kieliszek wódki postawi go odrazu na nogi. Pacjent bierze z umywalni szklanke, napełnia ją do połowy i podaje Łukaszukowi, mówiąc: — No, wasze zdrowie! — Dziękuję. I wasze... żebyście pić przestali... Wypił smakowało mu. — A możeby tak powtórzyć? zagadnął zachęcającym tonem. Powtórzyli raz — i drugi... Więcej nie mogli, bo nie było już czem. — Masz tu bracie, swego ru-

bia, — mówił Łukaszuk, — przynieś jeszcze jedną flaszczkę... i parę ogórków kwaśnych i kawałek kiełbasy... Czekał pod drzwiami zaczęli się niecierpliwić, kiedy pacjent nr. 17 wyszedł i po chwili wrócił znów do pokoju. Ale Łukaszuk obrurył się: — Cicho tam! — krzyknął — Widzicie, że jestem zajęty. Ciężki wypadek: pacjent nie chce przestać pić! Wypadek okazał się bardzo ciężkim, pacjent wychodził i wracał po raz trzeci. Z poza zamkniętych drzwi dołatywały do uszu czekających wesole piosenki i tańiec... Wreszcie Łukaszuk uchylił drzwi i oświadczył: — Czegoż tu stoicie jeszcze? Na co czekacie? Na dziś ordynacja skończona, przyjdzie jutro!

